

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby

Radców Prawnych radcy prawnego Alicji Kujawy,

w sprawie radcy prawnego **B.P.**,

obwinionej z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 1 Kodeksu
Etyki Radcy Prawnego,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 22 listopada 2017 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych
w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2017 r.,

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby
Radców Prawnych w [...] z dnia 9 grudnia 2016 r.16,

**oddala kasację, a kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego - w tym zryczałtowanymi wydatkami w kwocie 20
(dwadzieścia) złotych - obciąża obwinioną B.P..**

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] orzeczeniem z dnia 9 grudnia 2016 r., uznał radcę prawnego B.P. za winną tego, że:

1. nie poinformowała klientki A.O. o cofnięciu powództwa pismem złożonym w dniu 3 sierpnia 2011 r. w sprawie o zapłatę z powództwa A.O. przeciwko M.P., toczącej się przed Sądem Rejonowym IX Wydział Gospodarczy, sygn. akt IX GC .../11, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, ogłoszonego uchwałą nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 507) i za ten czyn wymierzył karę nagany;
2. co najmniej od listopada 2011 r. nie rozliczyła się z należności uzyskanych od klientki A.O. tytułem zaliczek na wynagrodzenie i opłatę sądową od pozwu A.O. przeciwko członkowi zarządu N. sp. z o.o. M.P. w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym IX Wydział Gospodarczy, sygn. akt IX GC .../11, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, ogłoszonego uchwałą nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 507) i za ten czyn wymierzył karę pieniężną w kwocie 3.000 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone odwołaniem wniesionym przez obrońcę obwinionej, który w odniesieniu do obu czynów przypisanych obwinionej zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego polegającą na wszczęciu i prowadzeniu postępowania dyscyplinarnego w sytuacji, gdy doszło już do przedawnienia karalności, co stanowi bezwzględną przyczynę uchylenia rozstrzygnięcia określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Ponadto, skarżący podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary pieniężnej wymierzonej obwinionej za drugi z przypisanych jej czynów.

W konkluzji, autor odwołania wniósł o uchylenie orzeczenia i umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności w odniesieniu do obu czynów, ewentualnie o zmianę tego orzeczenia w odniesieniu do drugiego z przypisanych czynów i wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej łagodniejszego rodzaju.

Po rozpoznaniu tego odwołania Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w [...] orzeczeniem z dnia 28 kwietnia 2017 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w odniesieniu do czynu opisanego w pkt 2 w ten sposób, że określił jego datę końcową przyjmując, że jest to data orzeczenia Sądu I instancji w tej sprawie oraz ograniczył wysokość nierozliczonych zaliczek na wynagrodzenie i opłaty do kwoty 2.860 zł.

Obecnie, od tego ostatniego orzeczenia została wniesiona kasacja obrońcy obwinionej, który zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych, polegające na nienależytej kontroli odwoławczej i utrzymaniu w mocy orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...], wydanego z rażącym naruszeniem art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. polegającym na wszczęciu i prowadzeniu postępowania o czyny opisane w pktach 1 i 2 dyspozytywnej części orzeczenia Sądu I instancji – w stosunku do których nastąpiło przedawnienie karalności;
2. rażące i mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych, polegające na nienależytej kontroli odwoławczej i zmianie orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] na niekorzyść obwinionej w odniesieniu do czynu wskazanego w pkt 2 dyspozytywnej części orzeczenia, pomimo wniesienia odwołania wyłącznie na jej korzyść;
3. rażącą niewspółmierność kary polegającą na utrzymaniu w mocy orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] w zakresie, w którym w odniesieniu do czynu wskazanego w pkt 2 dyspozytywnej części orzeczenia wymierzono ukaranej karę pieniężną w wysokości 3.000 zł, podczas gdy okoliczności takie jak zadłużenie pokrzywdzonej z tytułu prowadzenia innych spraw przez ukaraną, brak szkody majątkowej po stronie pokrzywdzonej oraz utrudniony kontakt z

pokrzywdzoną przemawiają za wymierzeniem kary dyscyplinarnej łagodniejszego rodzaju.

Powołując się na tak skonstruowane zarzuty autor kasacji wnioskł alternatywnie o:

1. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności,
2. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w [...].

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy obwinionej radcy B.P. nie zasługiwała na uwzględnienie. W realiach tej sprawy nie wystąpiła okoliczność przewidziana w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., tj. nie doszło do przedawnienia czynów zarzuconych i przypisanych obwinionej. Argumentacja skarżącego oparta jest na nietrafnym założeniu, że to wyłącznie moment, kiedy dochodzi do braku wykonania w określonym terminie lub – jak w tym wypadku – niezwłocznie - obowiązku ciążącego na sprawcy deliktu, określa ramy czasowe popełnienia tego deliktu, a tym samym wyznacza początek biegu okresu jego przedawnienia.

Zagadnienie to było przedmiotem kontroli przeprowadzonej przez sąd odwoławczy, który w przypomniał, że delikt polegający na zaniechaniu wykonania obowiązku działania ciążącego na sprawcy i utrzymywaniu takiego stanu naruszającego prawo, może mieć charakter deliktu trwałego. Trafnie odwołano się przy tym do regulacji czasu popełnienia czynu zabronionego zamieszczonej w art. 6 k.k. Stanowisko to trzeba uznać za prawidłowe. Podkreślić przy tym należy, że tam gdzie ustawodawca zamierza wiązać czas popełnienia czynu zabronionego z określonym zachowaniem sprawcy lub terminem (jak to ma miejsce np. w wypadku deliktów skarbowych polegających na niespełnieniu obowiązku podatkowego), to wyraża swój zamiar w drodze odpowiedniego sformułowania znamion. Właśnie dlatego powołany przez skarżącego przykład przestępstwa bigamii, jako mający obrazować dystynkcję między deliktem trwałym i deliktem o skutkach trwałych, nie jest przydatny do rozważań w niniejszej sprawie. Pomijając już nawet zasadniczą

różnicę wynikającą z tego, że przestępstwo bigamii jest przestępstwem popełnionym przez działanie, a uchylenie się od spełnienia obowiązku stwarza stan naruszający prawo w wyniku zaniechania działania, do którego sprawca był zobligowany, znamię czynnościowe bigamii polega na zawarciu związku małżeńskiego. Wyczerpanie znamion tego deliktu następuje więc w wyniku określonego zachowania, umiejscowionego w konkretnym punkcie czasu. Natomiast utrzymywanie stanu wytworzonego w wyniku takiego zachowania – dla wypełnienia znamion tego przestępstwa nie ma już znaczenia. Z kolei, przy deliktach z zaniechania o charakterze trwałym, utrzymywanie stanu naruszającego prawo lub obowiązek ciążyący na sprawcy nie pozwala na rozpoczęcie biegu przedawnienia.

W tej sprawie, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w [...] trafnie przywołał orzecznictwo Sądu Najwyższego negujące zasadność poglądu, że niewykonanie obowiązku w terminie przewidzianym w ustawie powoduje automatyczne wygaśnięcie tego obowiązku. Tylko przy takim założeniu można byłoby zgodzić się z zarzutem autora kasacji wiążącego rozpoczęcie biegu przedawnienia deliktów zarzuconych obwinionej z chwilą zaniechania zawiadomienia pokrzywdzonej o wycofaniu pozwu w sprawie o sygn. akt IX GC .../11. Jednak za takim stanowiskiem nie przemawiają żadne racjonalne argumenty, co uzasadnia opowiedzenie się za poglądem, że dopiero wypełnienie ciążyącego obowiązku lub zniesienie stanu naruszającego prawo rozpoczyna bieg przedawnienia.

W tej sprawie, w odniesieniu do pierwszego z przypisanych czynów, zgodnie z niekwestionowanymi ustaleniami, taka sytuacja nastąpiła – niezależnie od bezczynności obwinionej – dopiero w sierpniu 2012 r. w wyniku uzyskania przez pokrzywdzoną A. O. informacji z Sądu Rejonowego na temat losów sprawy sygn. akt IX GC .../11. Doszło zatem do wygaśnięcia obowiązku przekazania takiej informacji ciążyącego do tego czasu na obwinionej. Dopiero od tej chwili zaczął biec okres przedawnienia deliktu będącego przedmiotem procesu w niniejszej sprawie, opisanego w pkt 1 orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych.

Inaczej kształtuje się sytuacja w zakresie zarzutu przedawnienia w odniesieniu do drugiego z czynów przypisanych obwinionej radcy B. P., choć zarzut orzekania w warunkach przedawnienia karalności tego zachowania także jest bezzasadny. Sądy obu instancji trafnie przyjęły, że również naruszenie obowiązku rozliczenia się z klientem stanowi delikt dyscyplinarny o charakterze trwałym. Jednak w odróżnieniu od kwestii braku udzielenia informacji o wycofaniu pozwu w sprawie o sygn. akt IX GC .../11, które to zachowanie było przedmiotem deliktu opisanego w pkt 1. orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych, obowiązek rozliczenia z klientem będący przedmiotem orzeczenia w pkt 2. - nie wygasł do chwili wydania nieprawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie dyscyplinarnej. Stąd też niezbędne było sprecyzowanie przez Sąd II instancji treści orzeczenia co do drugiego z czynów przypisanych obwinionej przez wskazanie, że przedmiotem odpowiedzialności dyscyplinarnej w tej części jest okres utrzymywania stanu naruszającego prawo do dnia orzekania przez Sąd I instancji.

Sąd Najwyższy nie podzielił także drugiego zarzutu zamieszczonego w kasacji, w którym wskazano na naruszenie art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74₁ pkt 1 ustawy o radcach prawnych, do czego miało dojść w wyniku zmian wprowadzonych orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 28 kwietnia 2017 r.

Odnosząc się do tego zagadnienia trzeba na wstępie od razu podkreślić, że o ile w wypadku zarzutów kasacyjnych odwołujących się do treści art. 439 k.p.k. nie ma obowiązku wykazania wpływu podnoszonego uchybienia na treść rozstrzygnięcia, o tyle w wypadku powoływania się na inne naruszenia prawa procesowego, taki obowiązek bezwzględnie obciąża autora kasacji. Niewątpliwie trzeba oczywiście zgodzić się ze skarżącym co do ograniczeń, jakie wynikają z dyspozycji przepisu art. 434 § 1 k.p.k. w sytuacji, gdy orzeczenie zostało zaskarżone na korzyść obwinionej, ale jest równie oczywiste, że nie każda zmiana dokonywana przez sąd odwoławczy narusza te ograniczenia i ma charakter niekorzystny z punktu widzenia interesów osoby ponoszącej odpowiedzialność. Podnosząc taki zarzut należy dopiero wykazać, że dokonana zmiana ma taki kierunek, ewentualnie jej konsekwencje są realnie niekorzystne dla oskarżonego.

Tymczasem, w tej sprawie skarżący nawet nie podjął próby wykazania, że zmiany wprowadzone przez sąd odwoławczy miały taki charakter przez co doszło do naruszenia zakazu zawartego w przepisie art. 434 § 1 k.p.k. W sytuacji, gdy Sąd I instancji w ogóle nie określił daty końcowej zachowania, za które obwiniona podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej, trudno uznać, aby ustalenie daty końcowej czynu przypisanego radcy B. P. było dla niej niekorzystne. W świetle uwag poczynionych wyżej, kwestia ta nie mogłaby mieć znaczenia także z punktu widzenia przedawnienia karalności zachowania polegającego na uchyleniu się od obowiązku rozliczenia z klientem pobranych od niego zaliczek na wynagrodzenie i opłatę.

Także dokonane przez sąd odwoławczy doprecyzowanie, że przedmiotem tego obowiązku jest rozliczenie ograniczone do kwoty 2.860 zł, nie sposób uznać za zmianę niekorzystną z punktu widzenia obwinionej, skoro Sąd I instancji przypisał jej naruszenie obowiązku rozliczenia, ale nie określił górnej granicy tego obowiązku.

W odniesieniu do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pieniężnej autor kasacji ograniczył się do dosłownego powtórzenia twierdzeń zamieszczonych w odwołaniu i – co ważne w aspekcie reguł postępowania kasacyjnego – należycie rozważonych przez sąd odwoławczy. Bez wykazania, że kontrola instancyjna była niepełna lub wadliwa, taki zabieg nie może przynieść zamierzonego efektu, nawet jeżeli ustawa korporacyjna dopuszcza bezpośrednie kwestionowanie wymiaru kary w nadzwyczajnym środku zaskarżenia. Ponadto, skarżący błędnie próbuje budować relację między wysokością kary pieniężnej orzeczonej w tej sprawie w związku z brakiem rozliczenia między pokrzywdzoną i obwinioną dotyczącego konkretnego postępowania przed Sądem Rejonowym w sprawie sygn. akt IX GC .../11 oraz czynnościami procesowymi, które miała podejmować obwiniona w innych sprawach pokrzywdzonej. Jest przecież oczywiste, że takie samodzielne „kompensowanie” przez radcę prawnego różnych rozliczeń nie jest dopuszczalne. Także zakres obowiązku ustalonego w tej sprawie nie jest ograniczony do opłaty sądowej zwróconej w połowie przez sąd gospodarczy, ale zgodnie z orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych – obejmuje zaliczki na wynagrodzenie i opłatę sądową. Kwota

tego rozliczenia dookreślona przez sąd odwoławczy nie pozostaje natomiast w rażącej dysproporcji do orzeczonej za ten czyn kary pieniężnej. Nie przedstawiono też takich argumentów, które uzasadniałyby przekonanie, że kara orzeczona wobec obwinionej w sposób rażący nie uwzględnia jej sytuacji materialnej, co mogłoby prowadzić do wniosku o nadmiernej surowości zastosowanej represji ekonomicznej.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji wniesionej w tej sprawie przez obrońcę obwinionej radcy B. P.

kc